

Naukowcy otrzymali tajemnicze sygnały z Kosmosu

2 listopada 2018

Przy pomocy szyku antenowego radioteleskopu Murchison Widefield Array i radiointerferometru ASKAP astronomowie poszukiwali źródeł szybkich błysków radiowych (fast radio burst).

Naukowcy z australijskiego uniwersytetu zbadali źródła szybkich błysków radiowych i doszli do wniosku, że na niskich częstotliwościach one nie występują. Co jest przyczyną tego zjawiska – jak na razie nie wiadomo.

Poinformowano o tym w komunikacie prasowym opublikowanym na stronie Phys.org. Szybki błysk radiowy trwa kilka milisekund i towarzyszy mu wyrzut dużej ilości energii w Kosmos – takiej, jaką Słońce wytwarza w ciągu kilkudziesięciu tysięcy lat. Zgodnie z jedną z hipotez zjawisko to ma związek z działalnością cywilizacji pozaziemskich. Niektórzy uczeni mówią, że takie błyski mogą być rezultatem katastrof, na przykład takich jak śmierć gwiazd.

Przy pomocy szyku antenowego radioteleskopu Murchison Widefield Array i radiointerferometru ASKAP astronomowie szukali źródeł szybkich błysków radiowych. Pierwszy instrument rejestruje promieniowanie w paśmie częstotliwości 80-300 MHz, a drugi 700-1800 MHz. ASKAP odnotował kilka wyraźnych błysków radiowych na częstotliwości 1,4 GHz, a MWA nie wykrył ich, chociaż był skierowany w tę samą stronę nieba.

Jak podkreślają naukowcy, tego rezultatu nie da się wyjaśnić zjawiskiem poszerzenia impulsu, zachodzącym z powodu rozpraszania fal radiowych. Do innych możliwych przyczyn może należeć absorpcja promieniowania elektromagnetycznego przy jego przejściu w okolicach źródła. Zgodnie z inną hipotezą naukowców w czasie procesu scyntyłacji dochodzi do zwiększenia

częstotliwości sygnału do wskaźników, które były zarejestrowane przez ASKAP.

Źródło: pl.SputnikNews.com